Temat: Swoboda wypowiedzi jako warunek legalności dowodu z wyjaśnień oskarżonego

Cytując T. Grzegorczyka „swoboda wypowiedzi” to taki stan, w którym przesłuchiwany zachowuje pełną, nieskrępowaną możliwość formułowania swego oświadczenia dowodowego zgodnie ze swoją wolą. [[1]](#footnote-1) *A contrario* – brak tej swobody zachodzi wtedy, gdy wypowiedź nie jest tylko wyrazem woli przesłuchiwanego, ponieważ determinowana jest przez inne czynniki albo przesłuchiwany znajduje się w takim stanie, w którym nie może panować nad powzięciem decyzji w kwestii złożenia wyjaśnień określonej treści lub realizacji decyzji woli.

KPK *expressis verbis* stanowi w art. 171 §7, że wyjaśnienia oskarżonego złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom z  §5 tego artykułu, nie mogą stanowić dowodu w sprawie.

Ponadto Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w art. 3 stanowi, iż nikt nie może być poddawany torturom ani nieludzkiemu lub karaniu. Przepis wyłącza więc możliwość stosowania zarówno przymusu fizycznego, jak i psychicznego wobec osoby przesłuchiwanej.

Stosowną regulację zawiera także art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966r., wg którego każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo na zasadach pełnej równości co najmniej do następujących gwarancji: nie przymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy.

  Swoboda wypowiedzi, a właściwie jej brak, wywoływany jest poprzez naruszenie swobody podejmowania decyzji woli, która towarzyszy lub warunkuje oświadczenie procesowe. Wyjaśnienia oskarżonego są oświadczeniami dowodowymi, także oświadczeniami wiedzy, dlatego zawierają elementy wolicjonalne.

Wyodrębnia się trzy etapy w procesie psychicznym, prowadzące do złożenia wyjaśnień:

1. Etap procesów motywacyjnych:
* Kształtowanie się stosunku oskarżonego do faktu i treści wyjaśnień – przesądzają o nim pobudki, uświadamiane motywy, konsekwencje dla oskarżonego
1. Etap podjęcia decyzji woli w tym przedmiocie:
* Składać wyjaśnienia? Jakie? Prawdziwe, fałszywe? W całości, w części?
1. Etap urzeczywistnienia decyzji woli:
* Składanie oświadczenia dowodowego w postaci wyjaśnień.

Swoboda wypowiedzi musi istnieć na wszystkich trzech etapach procesu psychicznego prowadzącego do składania wyjaśnień.

Niezbędne jest odróżnienie okoliczności eliminujących swobodę wypowiedzi od takich, które stanowią lub mogą stanowić dolegliwość dla oskarżonego, aczkolwiek nie wyłączają swobody wypowiedzi. Oskarżony korzysta ze szczególnej ochrony w tym zakresie, ponieważ służy mu prawo do składania wyjaśnień, ale nie ma obowiązku. Niedopuszczalny jest jakikolwiek nacisk idący w kierunku przełamania decyzji woli w zakresie składanych wyjaśnień bądź składania ich o określonej treści.

Nie wyłączają swobody wypowiedzi środki z stawy o ustroju sądów powszechnych: upomnienia, wydalenie z sali, ukaranie karą porządkową grzywny lub karą pozbawienia wolności do 14dni. Podobnie należy odnieść się do zatrzymania i przymusowego sprowadzenia oskarżonego na rozprawę w wypadkach prawem przewidzianych. Nie stanowi to próby zmuszenia oskarżonego do aktywnej obrony, w tym złożenia wyczerpujących i zgodnych z prawdą wyjaśnień.

Oskarżony jest bowiem ograniczany w swobodzie wypowiedzi – możliwość zastosowania środków przymusu wynika z odrębnych podstaw prawnych i służy zupełnie innym celom niż wywieranie na niego jakiegokolwiek nacisku, aby skierować jego wyjaśnienia w kierunku pożądanych przez organ procesowy.

Problematyczna jest kwestia konfrontacji. Ogranicza czy nie wpływa na swobodę wypowiedzi? Zarówno Błoński, jak i Grzegorczyk, opowiadają się za pierwszą opcją – postulują, że aby nie narazić się na zarzut wyłączenia swobody wypowiedzi, należy rozstrzygać sprzeczności za pomocą innych dowodów. Jako przykład wyłączenia swobody wypowiedzi na skutek zastosowania konfrontacji podają sytuację, gdy konfrontuje się współoskarżonych działających w jednej grupie przestępczej – pozycja oskarżonego w hierarchii grupy i zależności mogą wpływać na jego wypowiedź, inaczej także mogą kształtować się wypowiedzi ze względu na predyspozycje, odporność psychiczną.

Należy jednak przytoczyć w tym miejscu stanowisko SN, że stan psychiczny oskarżonego, w jakim decyduje się on na złożenie określonej treści wyjaśnień, kierując się motywami wypływającymi z jego wewnętrznej potrzeby, bez oddziaływania na niego osób trzecich środkami przymusu fizycznego lub innymi – nie stanowi okoliczności uzasadniającej przyjęcie, że zachodziły warunki ograniczające swobodę wypowiedzi. Częste tzw. załamywanie się sprawców przestępstw w trakcie trwania postępowania przygotowawczego na skutek pozbawienia wolności lub przedstawienia im dowodów popełnienia przez nich przestępstwa nie stanowi okoliczności, która by ograniczała swobodę ich wypowiedzi złożonych w tym czasie.[[2]](#footnote-2)

Wynika stąd, że nie można zaliczyć do okoliczności wyłączającej swobodę wypowiedzi stanów psychicznych, które są następstwem stosowania przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości środków przewidzianych prawem, które mogą spowodować negatywne odczucia i determinować oskarżonego do składania wyjaśnień określonej treści. Przesłuchiwany musi liczyć się z tym, że jako podejrzany czy oskarżony będzie poddawany określonym działaniom, mającym na celu udowodnienie mu sprawstwa i winy.

Zatem nie sam fakt przesłuchania wyłącza swobodę wypowiedzi, gdyż jest to czynność dozwolona, a nawet nakazana. Decyduje sposób jej przeprowadzenia. Jeżeli jednak załamanie się przesłuchiwanego i złożenie określonych wyjaśnień podyktowane jest przekroczeniem kompetencji organu procesowego w postaci np. nękającego charakteru przesłuchania, to wówczas dochodzi do eliminacji tak uzyskanego dowodu.

Podsumowując tę część, należy więc stwierdzić, że stosowanie wobec przesłuchiwanego dozwolonych przez ustawę środków, w tym środków przymusu, jeżeli oczywiście chodzą przesłanki uzasadniające sięgnięcie po nie w konkretnym przypadku, nie jest okolicznością wyłączającą swobodę wypowiedzi wg art. 171 § 7 KPK.

W orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, na podstawie którego obecność przy przesłuchaniu przez prokuratora funkcjonariusza policji, który uprzednio przesłuchiwał tę osobę, wyłącza swobodę jej wypowiedzi, nie tylko gdy funkcjonariusz ten występował w przesłuchaniu prokuratorskim w charakterze protokolanta. Wg Błońskiego pogląd ten zasługuje na aprobatę, ponieważ zarówno sama obecność, a tym bardziej aktywny udział funkcjonariusza policji w przesłuchaniu podejrzanego, który przesłuchiwał już podejrzanego, stanowiłby swoistego rodzaju nadzór nad sposobem składania i treścią wyjaśnień z punktu widzenia ich zgodności z uprzednio złożonymi oświadczeniami. Zresztą – to przecież prokurator pełni nadzór nad policją, a nie odwrotnie.

Należy też podnieść, że sam fakt obecności po stronie organu przesłuchującego więcej niż jednej osoby nie wyłącza swobody wypowiedzi.

Problematyczna jest kwestia składania wyjaśnień przez oskarżonego po spożyciu alkoholu. SN stwierdził, że stan odurzenia alkoholowego powoduje wyłączenie swobody wypowiedzi, natomiast stan nietrzeźwości – nie. Inaczej orzekł SA w Warszawie (co prawda odniósł się do pokrzywdzonego, ale można analogicznie zastosować do oskarżonego) – „skoro pokrzywdzony przez przesłuchaniem wprawił się w stan nietrzeźwości, to zeznania złożone w takim stanie nie mogą stanowić dowodu, a złożone w ten sposób oświadczenia muszą być wyłączone z materiału dowodowego. Przesłuchanie, jeśli ma dostarczyć dowodu, może odbyć się dopiero po wytrzeźwieniu osoby przesłuchiwanej”.[[3]](#footnote-3)

Co w sytuacji, kiedy oskarżony chce jednak przekazać określone informacje?

Błoński uważa, że wówczas należy dokonać rozpytania oskarżonego na wskazane przez niego okoliczności i sporządzenia z tej czynności notatki urzędowej, która wszak nie ma mocy dowodowej w zakresie zastępującym treść oświadczenia złożonego przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości. Jeżeli osoba ta poda określone informacje, które mają istotny wpływ w sprawie, np. wskaże miejsce ukrycia osoby uprzednio uprowadzonej, to oczywistym staje się obowiązek podjęcia działań, w tej sytuacji uwolnienie uwięzionego, a nie czekanie na wytrzeźwienie oskarżonego.

Po wytrzeźwieniu można będzie wykorzystać uzyskane wiadomości do ukierunkowania przesłuchania w celu uzyskania formalnego dowodu. Nawet jeśli oskarżony odmówi późnej składania wyjaśnień, to uzyskane wiadomości będą mogły pośrednio zostać wykorzystane na potrzeby prowadzonej sprawy – np. posłużą do ustalenia innych współsprawców, miejsca ukrycia dowodów rzeczowych.

Taki sam skutek dla swobody wypowiedzi ma choroba, np. schizofrenia (poza okresem remisji) czy podeszły wiek, bowiem warunkiem rzeczywistego udziału w przesłuchaniu i składania wyjaśnień jest posiadanie zdolności procesowej i tzw. faktycznej zdolności do działania w toku procesu, czyli rozumienia treści wypowiedzi i kierowania swoim postępowaniem. Inaczej czynność zostaje uznana za bezskuteczną.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, niedopuszczalne jest nie tylko wywołanie przez organ procesowy okoliczności wyłączających swobodę wypowiedzi, ale także wykorzystywanie takiego stanu, nawet mimo braku udziału w jego powstaniu. Z treści art. 171 KPK wynika konieczność zapewnienia przesłuchiwanemu swobody wypowiedzi, dlatego przyjąć należy, iż uzyskanie wyjaśnień od oskarżonego, gdy organ procesowy nie wiedziało istnieniu przyczyn wyłączających tę swobodę, powoduje wyeliminowanie takiego oświadczenia z kręgu dowodów i to nawet wtedy, gdy przesłuchujący nie wiedział i nie mógł wiedzieć o istnieniu przesłanek ją wyłączających.

Niedopuszczalną metodą przesłuchiwania jest wpływanie na wypowiedzi przesłuchiwanej osoby za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej (art. 171 § 5 pkt 1 KPK).

Przymus występuje w dwóch postaciach: przymus absolutny i przymus nieabsolutny.

Przumus absolutny (*vis absoluta*) polega na wyłączeniu lub ograniczeniu zdolności osoby skadającej oświadczenie dowodowe do podjęcia decyzji lub możliwości realizacji decyzji woli w przedmiocie treści składanych wyjaśnień. Zgoda osoby przesłuchiwanej w zakresie oddziaływania na jej świadomość i wolę ma charakter irrelewantny. Formą przymusu absolutnego jest pozbawienie możliwości fizycznego kierowania ruchami ciała i w efekcie np. pokierowanie ręką w celu uzyskania podpisu.

 Przykładem na *vis absoluta* może być też hipnoza lub narkoanaliza, a także niektóre leki psychotropowe lub halucynogenne, ponieważ wywołują istotne zmiany w zdolności do samokontroli postępowania. Jeżeli organ procesowy nabierze w trakcie przesłuchania podejrzenia, że oskarżony znajduje się we wspomnianym stanie, powinien zasięgnąć opinii biegłego lekarza, w przypadku gdyby podejrzenia się potwierdziły, należy zaniechać przesłuchania aż do czasu oddziaływania środków chemicznych na osobę przesłuchiwanego.

Z kolei przymus nieabsolutny – *vis compulsiva* – polega na wywieraniu nacisku na wolę przesłuchiwanego, ale nie wyklucza kierowania przez przesłuchiwanego swoim zachowaniem. Oskarżony ma tu pewną swobodę w kształtowaniu treści wyjaśnień, lecz jest ona w znacznym stopniu ograniczona, ponieważ determinują ją czynniki leżące poza sferą autonomicznej woli przesłuchiwanego. Aby to stwierdzić, należy zbadać, czy w istocie, w konkretnej sytuacji, w jakiej znalazł się oskarżony, czynniki te mogły i oddziaływały na jego zachowanie, czyli czy *in concreto* przymus stał się nieodporny.

Przymus, rozumiany jako *vis compulsiva*, to posługiwanie się siłą fizyczną lub stwarzanie uciążliwych zewnętrznych warunków zachowania się osobie składającej wyjaśnienia. Przede wszystkim należy tu wymienić przemoc fizyczną i tortury stosowane wobec oskarżonego przez przesłuchującego lub inną osobę, za przyzwoleniem przesłuchującego.

Przymusem będzie wielokrotność przesłuchań przy jednoczesnym zmęczeniu fizycznym i psychicznym oraz przy złym samopoczuciu przesłuchiwanego. Także wielokrotne, nieuzasadnione wynikami postępowania przygotowawczego przesłuchanie tej samej osoby na tę samą okoliczność może być traktowane prze tę osobę jako wymuszenie od niej wyjaśnień i wytworzenia warunków wyłączających możność swobodnej wypowiedzi; nakazywanie przesłuchiwanemu powtarzania wciąż od początku przebiegu zdarzenia i opisywania w nim jego roli oraz potwierdzanie swego sprawstwa czy winy jest nękaniem go, zmierza w kierunku stłamszenia i psychicznego wyczerpania, co ma skutkować złożeniem oświadczenia pożądanego przez przesłuchującego.

Nie tylko wielokrotność, ale i czas trwania przesłuchania wpływa na swobodę wypowiedzi i może stanowić wyraz przymusu. Badania dowiodły, że im niższy stopień rozwoju umysłowego oskarżonego, tym szybciej męczy się podczas przesłuchania, jest bardziej podatny na sugestię, aby jak najszybciej wywołać wyczekiwany skutek w postaci zakończenia przesłuchania. W literaturze przedmiotu podnosi się, że nie tylko wspomniany poziom rozwoju umysłowego należy mieć na uwadze – także wiek, porę dnia, przeżycia związane z czynem, wolę składania wyjaśnień. Podczas długich przesłuchań niezbędne jest zarządzanie przerw w celu umożliwienia załatwienia potrzeb fizjologicznych czy nawet zapalenia papierosa.

Przymusem będzie także tworzenie szczególnej atmosfery przesłuchania – np. świecenie lampą w oczy przesłuchiwanego, niedwuznaczne uderzanie pałką policyjną w stół, długotrwałe przesłuchanie w pozycji stojącej; także zwlekanie z podaniem leku przesłuchiwanemu, gdy może to wywołać zagrożenie dla życia oskarżonego.

Nie stanowi przymusu i ty samym okoliczności wyłączających swobodę wypowiedzi, jeżeli oskarżony składa wyjaśnienia określonej treści w obawie przed zastosowaniem tymczasowego aresztowania. Nie można bowiem uznać, iż mogą wyłączać swobodę wypowiedzi takie środki, których stosowanie jest przewidziane w ustawie i korzysta się z nich w ustawowych granicach. Przekroczeniem zaś tych granic i formą przymusu byłoby grożenie osobie przesłuchiwanej będącej podejrzanym/oskarżonym zastosowaniem tymczasowego aresztowania i pozbawienia kontaktu z dzieckiem w razie nieprzyznania się.

Groźba bezprawna to oddziaływanie na psychikę przesłuchiwanego poprzez przedstawienie negatywnych dla niego skutków ze strony przesłuchującego albo innej osoby, na którą grożący ma wpływ.

Nie stanowi groźby bezprawnej zagrożenie spowodowania wszczęcie innego postępowania niż karne lub karne skarbowe. Groźba spowodowana postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczających czci przybiera postać szantażu.

Dla stwierdzenia, że oskarżony był adresatem groźby bezprawnej wystarczy, że informacja określone treści do niego dotarła i wywołała określony stan psychiczny, będący następstwem tejże informacji.

Groźba składa się z 2 elementów:

1. zewnętrznego, czyli takiego zachowania się przesłuchującego lub innej osoby, które prowadzi do powstania stanu zagrożenia w tym celu, aby oskarżony złożył wyjaśnienia określonej treści;
2. wewnętrznego, który polega na powstaniu w świadomości oskarżonego obawy w takim rozmiarze i w taki sposób, że paraliżuje ona swobodną decyzję w przedmiocie woli składania wyjaśnień i ich treści.[[4]](#footnote-4)

Groźba to zapowiedź negatywnych konsekwencji dla oskarżonego, jeżeli nie zachowa się on w pożądany sposób, gdzie zamiary odgrywają pierwszoplanową rolę. Obawa ta musi wynikać z okoliczności, a istotne jest nie to, czy zagrożony mógł obawiać się spełnienia groźby, lecz czy rzeczywiście się jej obawiał.

Groźba jest więc poważna pod względem subiektywnym, gdy oskarżony rzeczywiście obawia się jej realizacji. Obiektywizm groźby wynika z jej oceny złożonej na serio i rodzącej uzasadnioną obawę z punktu widzenia obserwatora cechującego się doświadczeniem życiowym, normalną wrażliwością, oceniającego nie tylko jej rozmiar, ale także realność realizacji groźby, jej czas, miejsce i ogół okoliczności towarzyszących.

Immanentną cechą przesłanki wymienionej w art. 171§5 KPK jest istnienie związku przyczynowego między groźbą a złożonym oświadczeniem woli.

Art. 171§5 pkt 2 KPK zakazuje expressis verbis posługiwania się w tracie przesłuchiwania hipnozą.

Wójtkiewicz uważa, że hipnoza nie jest stanem w którym osoba zahipnotyzowana traci świadomość i wolę, stając się bezwolnym narzędziem w ręku hipnotyzera; nie jest stanem, którym nie można kłamać, a pamięć ulega wydatnie poprawie, nie nadaje się do wykrywania nieszczerości, ponieważ osoba poddana hipnozie może kłamać – hipnoza nie pełni roli surogatu wykrywacza kłamstw.

Bezsporne natomiast jest, że u osób poddanych hipnozie obserwuje się obniżenie krytycyzmu, znaczne zawężenie pola świadomości, zwiększenie podatności na sugestie. W tym stanie nie następuje całkowite wyłączenie świadomości i woli, ale nie wiadomo, do jakiego stopnia następuje ograniczenie orientacji, krytycyzmu, zdolności do samodzielnego dokonywania ocen. Sprzyja to ujawnianiu większej ilości danych, ale są one dotknięte, z większym prawdopodobieństwem, niepewnością lub fałszem. Zasadne jest więc stwierdzenie, że staw ten ogranicza możliwość swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanej.

S. Waltoś uznał hipnozę jako formę przymusu absolutnego, co wyłącza swobodę wypowiedzi niezależnie od zgody lub jej braku na poddanie się zabiegowi indukcji hipnotycznej. Niedopuszczalne jest poddanie przesłuchiwanego hipnozie nawet na jego wniosek w celu przekonania przesłuchującego o swej prawdomówności.

Na podstawie powszechnie obowiązującego prawa stosowanie hipnozy nie jest dopuszczalne w trakcie przesłuchania, gdyż wyłącza swobodę wypowiedzi.

SN dopuszcza wszakże sytuację, gdy przesłuchanie odbywa się po odblokowaniu pamięci oskarżonego drogą leczenia hipnozą.

Narkoanaliza jest metodą służącą do zbadania i zgłębienia podświadomości człowieka. T. Taras wyjaśnia, że służy ona ustalaniu właściwości psychicznych jednostki, jej skłonności, wad, zalet, uczuć, urojeń, zapomnianych przeżyć. Po podaniu specyficznych środków chemicznych obserwuje się podatność na sugestię, zawężone pole świadomości, rozprężenie psychiczne, wyłączenie lub istotne osłabienie funkcji kontroli intelektu. Następuje czasowy zanik działania ośrodków kontrolnych mózgu i sparaliżowanie jego funkcji motorycznych. [[5]](#footnote-5)

Aktualnie narkoanalizę wykonuje się poprzez podanie dużych dawek środków uspokajających, a następnie gwałtownie wyrywa się badanego ze snu w wyniku podania amfetaminy.

Przesłuchiwany odpowiadałby więc na pytania, będąc pozbawiony możliwości kontroli swej wypowiedzi, dlatego też wystąpiłby stan wyłączenia swobody wypowiedzi.

Polski KPK wprost zakazuje stosowania narkoanalizy w trakcie przesłuchania. Zwolennicy tego rozwiązania przedstawiają wiele argumentów przeciwko narkoanalizie – po pierwsze, stanowi postać przymusu absolutnego, po drugie - co ciekawe, ustalono, że pewne osoby nawet pod narkozą nie mówią prawdy, wywołuje ujemny wpływ na zdrowie przesłuchiwanego.

Podobnie jak hipnoza, metoda ta nie może być także wykorzystywana w czynnościach operacyjnych, gdyż oznaczałoby to koncesję na rzecz działań które są zabronione w ramach gwarancji procesowych przyznanych oskarżonemu. O ile jednak organ procesowy może zaproponować oskarżonemu poddanie się hipnozie, w celu odblokowania pamięci poza procesem, o tyle wydaje się to niedopuszczalne w przypadku narkoanalizy. Uprzednie wprawienie się w stan subnarkozy nie eliminuje wartości dowodowej składanych następnie wyjaśnień w normalnej sytuacji motywacyjnej, w ramach warunków zapewniających swobodę wypowiedzi.

Art. 171§5 pkt.2 KPK stanowi, że niedopuszczalne jest także stosowanie środków technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej. Klasycznym przykładem takiego środka jest poligraf. Badanie poligrafem polega na ujawnianiu i rejestrowaniu śladów emocjonalnych zdarzenia. Urządzenie analizuje trzy procesy fizjologiczne: zmiany oddechu, częstotliwość pulsu i ciśnienia krwi, przewodność elektryczną skóry. Pod wpływem bodźców zewnętrznych, które oddziaływają na badanego, zapisywane są reakcje emocjonalne osoby badanej za pomocą krzywych.

Badanie polega na zadawaniu serii pytań, ułożonych w postaci testów w taki sposób, że badanemu pozostawia się tylko wybór odpowiedzi w formie alternatywy – tak/nie. Jednakże zauważono, że nawet osoba prawdomówna podejrzana o kłamstwo może niekiedy wykazywać takie przejawy emocji jak kłamca, co prowadzić będzie do odrzucenia prawdy. Przyczyną może być temperamentna strachliwość, słaby typ układu nerwowego, chwiejność emocjonalna, gniew wywołany niesłusznym oskarżeniem.

W normalnej sytuacji motywacyjnej osoba niewinna wykazuje w trakcie badania coraz mniejsze zdenerwowanie, zaś winny pozostaje cały czas w gotowości obronnej, nie wykazując zdolności adaptacyjnej.

Zgoda oskarżonego na poddanie go badaniom poligrafem nie ma prawnego znaczenia – przepis nie uzależnia eliminacji dowodu od uzyskania jakiegokolwiek o świadczenia ze strony oskarżonego.

SA w Poznaniu orzekł, że nie można go wykorzystywać dla oceny prawdomówności osoby badanej. Wiarygodność dowodów i prawdomówność oskarżonego podlegają ocenie przez sąd na tle całokształtu okoliczności sprawy.

Natomiast SN w wyroku z 1998r. dopuścił stosowanie poligrafu w ramach ekspertyzy – stała się ona podstawą do przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania. Bezsporny jest więc zakaz stosowania poligrafu w trakcie przesłuchania, ale nie znaczy to, że zakaz obejmuje także ekspertyzę. Warunkiem będzie jednak zgoda oskarżonego. Musi być ona dobrowolna i wyrażona w sposób świadomy. Oskarżony musi być pouczony o dobrowolnym charakterze takich badań i braku ujemnych konsekwencji procesowych, gdyby nie zgodził się na nie. Niedopuszczalne jest nakłanianie do poddania się badaniom, ponieważ stanowiłoby to postać przymusu. Oskarżony na każdym etapie może odmówić uczestniczenia w tej czynności i wówczas badanie należy przerwać.

Należy przy tym pamiętać, że ekspertyza ma pełnić rolę dynamizującą postępowanie dowodowe, odkrywając przed organem procesowym szersze możliwości w poszukiwaniu dowodów - nie jest zaś środkiem dowodowym w zakresie sprawstwa, winy, szczerości, prawdomówności.

Kontrowersje w doktrynie budzi kwestia stosowania wobec przesłuchiwanego podstępu, czyli świadomego wprowadzania w błąd oraz składania mu tzw. niedozwolonych obietnic. Sprzyja temu brak wyraźnego uregulowania tego problemu w obecnym KPK.

S. Waltoś kategorycznie sprzeciwia się stosowaniu podstępu w celu uzyskania jakichkolwiek oświadczeń, w tym także wyjaśnień od oskarżonego. Za niedopuszczalne i niedozwolone uznaje się również wszelkie próby komunikowania podejrzanemu, iż współpodejrzani przyznali się już do winy i złożyli obciążające wyjaśnienia. Natomiast uznaje on dopuszczalność stosowania podstępu przy dokonywaniu innych czynności procesowych. Opowiada się za pouczaniem oskarżonego o możliwości zastosowania wobec niego przepisów o nadzwyczajnym złagodzeniu kary.

P. Kruszyński odwołuje się w tej kwestii do instytucji błędu w prawie cywilnym – jeśli podmiot działał w mylnym przekonaniu co do rzekomego istnienia określonych faktów, nie można uznać jego oświadczenia za w pełni dobrowolne. Gdyby wiedział bowiem jaka jest rzeczywistość, do złożenia oświadczenia tej treści w ogóle by nie doszło.

Z kolei A. Kaftal podnosił, że nie wolno stosować takich samych nieetycznych metod w walce z przestępcami, z jakich korzystają sami przestępcy. Wszelkie próby wykorzystania najgłębszych uczuć człowieka, np. obietnica uchylenia tymczasowego aresztowania, umożliwienia widzenia się z rodziną, wpływają na podjęcie decyzji przedmiocie treści oświadczenia woli i dlatego nie mogą być stosowane.

SN także oczywiście wypowiedział się w kwestii dopuszczalności stosowania podstępu i obietnic stwierdzając, że nie można zaliczyć do warunków wyłączających swobodę wypowiedzi pewnych zachowań, które mogą wprawdzie wpłynąć na proces motywacyjny osoby przesłuchiwanej, np. mogą przyczynić się do przyznania się do popełnienia czynu zabronionego, nie odbierają jednak możliwości wyboru treści składanych wyjaśnień, np. wprowadzenie w błąd, posłużenie się niedozwoloną obietnicą.[[6]](#footnote-6)

M. Błoński zauważa ponadto, że każdy dowód jest przecież oceniany z uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i fakt zastosowania podstępu lub obietnic w trakcie przesłuchania może stać się przyczyną odmówienia mu wiarygodności.

 T. Grzegorczyk stwierdza jednoznacznie, że podsunięcie oskarżonemu fałszywych przesłanek rozumowania nie stanowi zagrożenia dla swobody jego wypowiedzi. Nie można zgodzić się z poglądem o niedopuszczalności poinformowania oskarżonego, iż współsprawcy złożyli obciążające go wyjaśnienia, mimo że tak nie jest. Oskarżony zachowuje możliwość podjęcia decyzji w przedmiocie złożenia wyjaśnień, a organ procesowy wskazuje mu tylko dodatkowy element, który będzie brał pod uwagę podejmując decyzję. Z drugiej jednak strony, nie można przeceniać wartości wyjaśnień złożonych pod wpływem takiego podstępu. Nawet oskarżony, który zdecyduje się wówczas złożyć wyjaśnienia, może starać się z kolei obciążyć współsprawców z zemsty i jego wyjaśnienia nie muszą być prawdziwe.

Konkludując – jakie są konsekwencje naruszenia swobody wypowiedzi, czyli zakazów wynikających z art. 171KPK?

Polski KPK nie przyjął doktryny zakazu spożywania owoców zatrutego drzewa. W Polsce takie skutki nie wynikają z naruszenia zakazów dowodowych – art. 171 KPK dotyczy tylko tych wyjaśnień, które zostały złożone w warunkach braku swobodnej wypowiedzi, co stanowi wyraz reguły autonomicznej legalności czynności dowodowych, wedle której dowody uzyskane w toku procesu powinny być traktowane niezależnie od legalności innych czynności procesowych, byle tylko same były wynikiem czynności dowodowych zgodnych z prawem. Jeżeli wyjaśnienia zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, wówczas nie będą dowodem w sprawie, ale gdy oskarżony zostanie ponownie przesłuchany – już w warunkach odmiennych – to wyjaśnienia będą stanowić dowód. Pierwotne przesłuchanie jest działaniem bezprawnym i jako takie nie podlega konwalidacji. Uzyskanie wyjaśnień, choćby tej samej treści, nie oznacza legalizacji uprzedniego przesłuchania. Jest to tylko ponowne przeprowadzenie czynności procesowej tego samego rodzaju tyle, że po usunięciu dotychczasowych wadliwości.

R. Kmiecik zauważa, że rozwiązanie to może mieć daleko idące konsekwencje – nie da się wykluczyć, że w konkretnej sytuacji organowi procesowemu będzie się opłacało przesłuchać oskarżonego w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi – np. w stanie upojenia alkoholowego. Wprawdzie te wyjaśnienia dowodem nie będą, ale ich treść może być bogata w wiele szczegółów mogących umożliwić sięgnięcie do innych źródeł dowodowych. Organ procesowy może być podatny na odebranie fałszywych wyjaśnień, mając świadomość, że oskarżony w normalnej sytuacji motywacyjnej będzie mógł skorzystać z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień i wtedy nie zostaną od niego jakiekolwiek informacje.

SN uznał, że oskarżony powołujący się na brak swobody wypowiedzi powinien uprawdopodobnić zaistnienie warunków ją wyłączających. Nie wymaga się natomiast jej udowodnienia – ponieważ na tle zasady, że wszelkie wątpliwości, których usunąć się nie da, należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego, nie można narzucać mu powinności w celu realizacji jego praw pociągających dla niego większe trudności. Jeżeli oskarżony uprawdopodni wyłączenie swobody wypowiedzi, wówczas oskarżyciel, względnie sąd, zobowiązani są dopiero wykazać, iż kwestionowana wypowiedź została złożona w warunkach zapewniających swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli. [[7]](#footnote-7)

O tym, czy w konkretnej sytuacji twierdzenia o braku swobody wypowiedzi są uprawdopodobnione, decyduje organ rozstrzygający tę kwestię oceniając dowody swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Jeśli pojawia się trudności co do dania wiary oskarżonemu, niezbędne będzie przesłuchanie go na okoliczności przez niego podnoszone. Jeżeli ustalenia organu procesowego nie doprowadzą do wykazania, iż wyjaśnienie zostało uzyskane w warunkach swobody wypowiedzi, to dowód z wyjaśnień podlega dyskwalifikacji.

Oskarżony może zgłosić zarzut braku swobody wypowiedzi w każdym stadium postępowania karnego. Jeżeli natomiast składa fałszywe zarzuty o zaistnieniu takich okoliczności, to nie ponosi odpowiedzialności karnej – czyniłby to bowiem w ramach wyjaśnień, a za ich niezgodność z prawdą odpowiedzialności nie ponosi.

Organ procesowy, uznając, że wyjaśnienia zostały uzyskane z wyłączeniem swobody wypowiedzi, powinien je wyeliminować i uzasadnić swoją decyzję w orzeczeniu kończącym postępowanie. Jeżeli do uzyskania takich wyjaśnień doszło w toku śledztwa lub dochodzenia i postępowanie kończy się na tym etapie, to organ prowadzący to postępowanie w orzeczeniu końcowym winien uzasadnić swoje stanowisko – obowiązek spoczywa wtedy na prokuratorze lub Policji.

1. T. Grzegorczyk, Kodeks Postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 386. [↑](#footnote-ref-1)
2. Por. wyrok SN z 28.07.1977r., III KR 188/77, OSNPG 1977, z. 12, poz. 124. [↑](#footnote-ref-2)
3. Por. wyrok SN z 15.07.1979r., V KRN (7), [w:] T. Grzegorczyk, op. cit., s. 450. [↑](#footnote-ref-3)
4. R. Góral, Kodeks Karny. Praktyczny Komentarz, Warszawa 2002, s. 204. [↑](#footnote-ref-4)
5. Por. T. Taras, Niedozwolone metody śledcze, 1966, nr 56, s. 66. [↑](#footnote-ref-5)
6. Wyrok SN (7) z 15.07.1979r, V KRN 102/79, OSPiKA 1981, z. 7-8, poz. 141 [↑](#footnote-ref-6)
7. Por. Wyrok SN z 9.08.1976r., V KR 34/76, OSPiKA 1979, nr. 1, poz. 8. [↑](#footnote-ref-7)